Goniec Codzienny

Wilno
PIĄTEK
14 sierpnia 1942 r.
Nr. 331
Cena w Wilnie 5 fen.

W okręgu Kaukazu nieprzyjaciel dalej odrzucony

Elista, stolica okręgu Kałmuckiego, zdobyta. — Prawie cały oddział sowieckich samolotów bojowych zniszczony. — 234 nieprzyjacielskie czołgi zniszczono w rejonie Woroneża w przeciągu 2 dni. — 11 i 12 sierpnia zestrzelono 161 sowieckich samolotów

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 13 sierpnia.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Niemieckie i sprzymierzone wojska w okręgu Kaukazu, mimo zaciętego oporu nieprzyjaciela, odrzuciły go dalej w tył. Zniszczono pewną odciętą od swoich połączeń grupę bolszewicką. Na północ od Manicza ruchome oddziały piechoty w nagłym ataku na wschód zdobyły stolicę okręgu kałmuckiego Elistę. Lotnictwo licznymi siłami ponownie zwalczało ruch statków w okręgu północno-kaukaskiego i morskiego wybrzeża oraz na drogach z Kerczu. Zatopiono 1 statek żeglugi przybrzeżnej, liczne frachtowce oraz 3 statki transportowe zapalono.

Między Wołgą i Donem atak niemieckich i rumuńskich wojsk przeciwko zacięcie bronionym stanowiskom w silnych walkach spowodował zajęcie dalszych terenów. Podczas próby ataku sowieckich samolotów bojowych na pewne niemieckie lotnisko zestrzelono w walkach powietrznych 28 nieprzyjacielskich samolotów i w ten sposób niemal zupełnie zniszczono atakujący oddział.

W rejonie Woroneża walki przybrały na gwałtowności. Wszystkie wspierane przez liczne czołgi nieprzyjacielskie ataki odciążające załamały się z ciężkimi stratami pod ogniem odpierającym niemieckich wojsk i pod atakami bombowymi silnych oddziałów bojowych i pikujących. Tylko w czasie 11 i 12 sierpnia zniszczono w tych walkach 234 nieprzyjacielskie czołgi.

Na południowy wschód i na północ od Rżewa dywizje piechoty i czołgów prowadzą w dalszym ciągu ciężkie walki odpierające. W dniu wczorajszym na tym odcinku walk zniszczono 71 czołgów, z czego 55 jedynie na odcinku pewnej dywizji piechoty. Na południowy wschód od jeziora Ilmen kontynuowali bolszewicy swoje bezskuteczne ataki. Pewna w niedającej się objąć wzrokiem okolicy okrążona mała grupa nieprzyjacielska została doszczętnie zniszczona w zaciętych walkach wręcz.

Na froncie Wschodnim w dniu 11 i 12 sierpnia zestrzelono w walkach powietrznych i przez artylerię przeciwlotniczą 161 sowieckich samolotów. 8 własnych samolotów zaginęło.

Ponad Afryką północną 4 niemieckie myśliwce zestrzeliły w walkach powietrznych 12 brytyjskich samolotów bez własnych strat. Łódź podwodna zatopiła we wschodniej części Morza Śródziemnego 5 żaglowców transportowych. W zachodniej części Morza Śródziemnego od 11 sierpnia niemieckie i włoskie morskie i powietrzne siły bojowe atakowały pewien wielki mocno chroniony brytyjski konwój.

Bomby zrzucone wczoraj przez samolot brytyjski z wielkiej wysokości na pewne miasto zachodnich Niemiec nie wywołały żadnych skutków. W nocy na 13 sierpnia powtórzyły oddziały brytyjskiego lotnictwa swoje ataki terrorystyczne na okręg Renu i Menu. Przez bombardowanie dzielnic zamieszkałych miasta Moguncji miała ludność cywilna, której zachowanie było wzorowe, ponowne straty. Spowodowano zniszczenia i pożary większych rozmiarów. Według dotychczasowych meldunków 4 z atakujących bombowców zostały zestrzelone przez nocne myśliwce i artylerię przeciwlotniczą.

W walce przeciw Wielkiej Brytanji w dzień i ubiegłej nocy samoloty bojowe obrzuciły porty i zakłady zbrojeniowe w południowej i wschodniej Anglii oraz w południowej Szkocji bombami kruszącymi i zapalającymi. Przez celne trafienia spowodowano wybuchy i liczne pożary.

Płonne nadzieje Aliantów

BERLIN. Zdobycie obydwóch ważnych miast sowieckich Krasnodaru i Majkopu zajmuje naczelne miejsce na pierwszych stronicach prasy Rzeszy z 10 sierpnia. Wszystkie gazety podnoszą, że miasta te zdobyte zostały szturmem przy tropikalnych upałach przez szybkie oddziały niemieckich dywizyj piechoty, co w historii wojen stanowi bezprzykładne wyczyny. „Völkischer Beobachter" zwraca uwagę na nadzwyczajne marsze, jakie zrobić musiały dywizje niemieckiej piechoty, które zdobyły szturmem Krasnodar. „Montag" stwierdza również, że niemiecka i sprzymierzona piechota podczas zdobywania szturmem Krasnodaru i Majkopu miała już poza sobą olbrzymie marsze w czasie których nie tylko pędziła przed sobą bolszewickie dywizje, lecz częściowo także je okrążała i niszczyła. Gazeta wyraża przekonanie, że po zdobyciu Krasnodaru i Majkopu Londyn i Waszyngton muszą w końcu stracić nadzieję że w ostatniej jeszcze godzinie może [illegible] jest ratunek na sowieckim froncie południowym.

Nie tak przedstawia sobie Anglia drugi front!

MADRYT. (DNB). Gazeta „Alcazar" wyraża pogląd, że Brytyjczycy znaleźli swój drugi front, o którym tak wiele mówili. Wypadł on w każdym razie nie całkiem po ich myśli, gdyż znajduje się nie w Europie, lecz w Azji, ściślej mówiąc, w Indjach.

Postępy bolszewickiej roboty wywrotowej

w Stanach Zjednoczonych

MADRYT. Jak dalece bolszewicka robota wywrotowa już się posunęła w Stanach Zjednoczonych wynika z treści mowy rektora uniwersytetu w Fordham, Roberta Gunnona, opublikowanej w ostatnim wydaniu „Wiadomości katolickich". Według niej miał R. Gunnon oświadczyć: „W czasie, gdy nasza ludność męska jest zajęta służbą wojskową, ukryte moce niezmordowanie podkopują strukturę naszego narodu. Tym wrogiem państwa jest nikt inny tylko bolszewizm, oczekujący dnia, w którym będzie mógł urzeczywistnić swój plan zniszczenia w Ameryce".

Znajdujemy się wciąż w defensywie

SZTOKHOLM. (DNB). Podsekretarz stanu w Stanach Zjednoczonych — minister wojny Patterson oświadczył w pewnym przemówieniu: „Życzyłbym sobie, bym mógł wam powiedzieć, że sytuacja wojenna jest dla nas pomyślna. Sprawa się jednak tak nie przedstawia. Znajdujemy się wciąż jeszcze w defensywie".

Oświadczeniem tym obala Patterson, który przecież musi się w tych sprawach wyznawać, najnowszy huczek Roosevelta o rzekomej „ofensywie" na wyspy Salomona. Poza tym agitatorzy waszyngtońscy ogłosili jeszcze oświadczenie przedstawiciela rządu w Czungkingu, że Chińczycy czungkingscy są „nadzwyczajnie podniesieni na duchu" tym, że Amerykanie po raz pierwszy atakują nieprzyjaciela, zamiast jedynie się bronić. Ale nie było „żadnych dalszych informacyj" o spotkaniu. Tymczasem Patterson zapewne już je otrzymał, a musiały się one zgadzać z cyframi zatopionych okrętów, podanymi przez Tokio.

GENEWA. Londyński „Daily Telegraph" radzi wysłać sowieckich przywódców band w „celach instrukcyjnych" do Anglii. Sowiety powinny wydelegować do Anglji co najmniej setkę doświadczonych praktyków w morderstwach skrytobójczych. Widocznie Anglia pragnie wystąpić i w tej dziedzinie jako pojętny uczeń bolszewików.

ANKARA. Jak donosi bagdadzka gazeta „Irao Times", ponownie aresztowano 33 osoby za nieposłuszeństwo rządowi i opór w stosunku do załóg brytyjskich. Wśród aresztowanych znajduje się 5 gubernatorów prowincyj, szereg lekarzy, adwokatów i osobistości urzędowych.

MADRYT. (DNB). Jak donoszą z Rio de Janeiro, brazylijski minister handlu zarządził zniszczenie 75,000 worków kawy dla uniknięcia spadku cen na rynkach światowych. Według danych statystycznych, zniszczono z tego powodu w Brazylii od r. 1931 ogółem 75 miljonów worków kawy.

SZTOKHOLM. Jak podaje „Aftonbladet", w ostatnich dniach spadł już pierwszy śnieg w prowincji Jämtland w Szwecji Północnej. Niezwykle wczesne nastanie mrozów spowodowało wielkie szkody w zbiorach zboża w prowincjach Szwecji Północnej.

GENEWA. W poniedziałek minister marynarki Knox wypowiedział mowę wobec robotników amerykańskich Stanów Zjedn., w której oświadczył, że „sprawy nie są tak proste jak się zdaje. Powinniście przygotować się do takich trosk, jakich nigdy nie znaliście dotychczas. Nigdy w całej naszej historii nie było chwili równej obecnej, gdy Stany Zjednoczone są w takim niebezpieczeństwie".

KRWAWY ROZKAZ W STOSUNKU DO HINDUSÓW

Gubernator brytyjski nie liczy się z ofiarami ludzkimi

SZTOKHOLM. Północno-amerykańska agencja informacyjna donosi z Bombayu, że sytuacja zaostrzyła się. Gubernator prowincji utworzył we wtorek wieczorem patrole masowe z silnie uzbrojonych policjantów, wzmocnione oddziałami wojskowymi.

W przemówieniu do strzelców karabinów maszynowych armii brytyjskiej wyraził się gubernator, że winni oni stosować jak najostrzejsze postępowanie i strzelać bez ogródek do tłumów. Rozruchy w ośrodku walki wolnościowej Gandhiego należy stłumić wszelkimi środkami. Dosłownie powiedział gubernator: „Zduszę to powstanie za wszelką cenę. Policja i wojsko otrzymały rozkaz stosowania jak najostrzejszych środków. Trzeba bez wszelkich względów strzelać z karabinów maszynowych do tłumów. Nie chodzi o liczbę ofiar".

Podjudzeni tym krwawym rozkazem rozpoczęli Anglicy z zaciekłością najbezwzględniej strzelać z karabinów maszynowych do tłumów i masowo skazywać na karę śmierci Hindusów. Agencja Informacyjna radjo angielskiego w Delhi powiadomiła o setkach uwięzionych w prowincji Sind, z których znaczną liczbę już skazano na śmierć bez podania podstaw tych krwawych zarządzeń.

Pomimo to wiadomości, nadesłane w ciągu środy z Indyj, wskazują, że wbrew wzmożeniu brutalnych zarządzeń brytyjskich, pozostają Hindusi w dalszym ciągu wierni swym wodzom.

Na dowód, że Brytyjczycy utracili resztę swego rozsądku wobec niewzruszonego stanowiska Hindusów, nadeszła wiadomość agencji Informacyjnej z Bombayu, według której brytyjski rząd hinduski zaostrzył obecnie stan oblężenia we wszystkich miejscowościach Indyj, wobec czego każdy demonstrujący musi być przygotowany na karę śmierci.

Reuter podaje urzędowy raport z Nowego Delhi, w którym powiedziano: Sytuacja w New Delhi pogorszyła się. Budynki publiczne spalono. Wiele skrzynek do listów zerwano. Policja robiła kilkakrotnie użytek z broni palnej. Podniecony tłum zabił pewnego podinspektora policji. Aresztowano wielu robotników fabrycznych i studentów. Nadeszły znaczne posiłki wojenne i oddziały wojska systematycznie patrolują w całym mieście.

Reuter donosi z Madrasu, że na skutek aresztowania przez policję kilku hinduskich przywódców kongresu wybuchły rozruchy, wobec czego policja dała ognia.

SAIGON. (DNB). Według doniesień, nadesłanych z Bombayu, liczba ofiar brytyjskiego krwawego terroru wynosiła 500 zabitych i przeszło 3,000 rannych. Należy jednak na pewno spodziewać się, że te cyfry wzrosną, gdyż nadchodzą wciąż dane do cenzury brytyjskiej z bardziej oddalonych miast. Również należy liczyć się ze śmiercią wielu Hindusów zapełniających szpitale, którzy zostali w okropny sposób poranieni od sztrzałów karabinów maszynowych, a najbardziej od uderzeń pałek nalanych ołowiem. Ponieważ masakrowanie walczących o wolność Hindusów wciąż trwa, liczba bezbronnych ofiar brytyjskiego terroru zwiększa się z godziny na godzinę.

SZTOKHOLM. Nadesłane we wtorek rano ze źródeł angielskich i amerykańskich wiadomości z Indyj potwierdzają rozszerzanie się rozruchów jak również wybuch strejków, dalej użycie w kilku miejscach oddziałów wojskowych, gdzie nie wystarczały już pałki policyjne, by utrzymać w karbach masy ludowe, podniecone uwięzieniem ich przywódców.

Wobec faktu, że wszystkie te komunikaty podlegają surowej cenzurze, trzeba wnosić, że sytuacja uległa dalszemu zaostrzeniu wskutek zastosowania brutalnych środków dla zgniecenia wszelkiego ruchu wolnościowego Hindusów. Podano, że w samym tylko Bombayu liczba ofiar śmiertelnych do poniedziałku wynosiła 19 osób, liczba rannych 200 osób.

AMSTERDAM. (DNB). Jak podaje brytyjska agencja informacyjna, w pewnym sprawozdaniu rządu prowincji bombajskiej powiedziano, że w poniedziałek od godz. 4 po południu policja i wojsko około 10 razy strzelało do tłumów w mieście. Spowodowano krwawe straty. Szczegółów narazie brak. Najbardziej dotknięte rewiry miasta są to Girgaum i okolice Dabaru. W tych obydwu dzielnicach doszło do licznych czynów gwałtu.

Rząd prowincji bombajskiej wydał specjalne zarządzenie, według którego wystawianie posterunków strejkowych w Bombayu i Ahmedabadzie uważane jest za bezprawne.

Generał angielski zastrzelony przez Hindusów

STAMBUŁ. Według wiadomości brytyjskiego ministerstwa wojny padł ofiarą „walki" na środkowym Wschodzie generał-porucznik Gott, dowódca 13 korpusu armii w Egipcie.

O nadzwyczaj tajemniczej śmierci brytyjskiego generała-porucznika zrobiła obecnie sensacyjne odkrycie nieznana brytyjska stacja radiowa. Według niej Gott został zabity na ulicy w pobliżu Kairu przez żołnierzy hinduskich, oburzonych krwawymi zarządzeniami Brytyjczyków w Indjach.

Angielskie radjo podaje następujące szczegóły: „Zrewoltowani żołnierze hinduscy zastrzelili brytyjskiego generała-porucznika Gott'a, dowódcę 13 korpusu armii. Gdy rozeszły się w niedzielę przed południem wiadomości przez radio o aresztowaniu Gandhiego i innych wybitnych przywódców hinduskich, dowiedzieli się o tym również żołnierze hinduscy w Kairze. Jak donoszą koła dyplomatyczne, wśród żołnierzy hinduskich powstało wielkie wzburzenie. Pewna ich ilość opuściła obóz, położony pod Kairem. Przybrali oni groźną postawę względem oficerów brytyjskich.

Gdy generał Gott, po powrocie do Kairu samochodem z frontu pod El Alamein, znalazł się w pobliżu pewnej grupy żołnierzy hinduskich pewien podoficer porwał za karabin i oddał 3 strzały do generała. Gott poniósł śmierć na miejscu. Doszło do wymiany strzałów między policją brytyjską, a żołnierzami hinduskimi i były straty, zanim można było pokonać żołnierzy hinduskich".

Zniesienie przedstawicielstw

Litwy, Łotwy i Estonii w Anglii

SZTOKHOLM. Jeśliby w ogóle potrzeba było jeszcze dowodu, że narody bałtyckie miały być przez Anglię zaprzedane Związkowi Sowieckiemu, to dowodu takiego dostarczają opublikowane obecnie fakty, że uwierzytelnieni w Londynie dyplomaci byłych państw bałtyckich skreśleni zostali przez angielskie ministerstwo spraw zagranicznych z listy londyńskich dyplomatów i że Anglia odmówiła obecnie dotychczasowym przedstawicielom Estonii, Łotwy i Litwy urzędowego uznania ich stanowiska jako przedstawicieli państw suwerennych.

Fakt ten podany przez szwedzkie gazety „Dagens Nyheter" i „Nya Daglit Allehanda" powtarza w sensacyjnej formie „Evening Standard". Gazeta angielska podkreśla następnie, że zarządzenie brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych należy tłumaczyć żądaniem Rosji.

Wpływy Gandhiego miały być podkopane

Zajęcie i opublikowanie przez rząd hinduski dokumentów partii Kongresu jest szczegółowo omawiane w prasie. Agencja informacyjna Domei wyraża następujący pogląd: Łatwa jest odpowiedź na pytanie, dlaczego rząd Indii uważał za potrzebne opublikować treść rezolucji, wniesionej przed 3 miesiącami na prezydium wykonawcze Kongresu przez Gandhiego i odrzuconej przez to prezydium. Na pytanie takie odpowie ten, kto śledzi za przebiegiem wydarzeń w Indiach. Chciano wywołać w masach hinduskich i za granicami kraju wrażenie, jakoby wnioski Gandhiego nie zostały przez Kongres przyjęte. Spodziewano się w ten sposób zrobić wyłom w ogromnym wpływie Gandhiego i stanowisku jego wobec mocarstw zachodnich. Lecz znawcy Indii uważają, że te bezwzględne i urągające prawu postępowanie wywoła odruch, wręcz przeciwny zamierzonemu celowi i zwiększy tylko pogardę ludności hinduskiej do Anglii. Anglia uczyniła wszystko co mogła w celu wygrania dla siebie mas ludności hinduskiej przez wskazanie niebezpieczeństwa, rzekomo grożącego jej ze strony Japonii. Lecz postanowienie Gandhiego było najlepszą odpowiedzią na machinacje angielskie. Dzienniki w swych artykułach wstępnych nazywają opublikowanie rezolucji Gandhiego za ostatni rozpaczliwy manewr angielski zastraszenia narodu hinduskiego wobec groźnego zaostrzenia sytuacji w Indiach.

Znalezienie tajnego rozkazu Stalina

Dalszy odwrót jest równoznaczny ze zgubą

BERLIN. Pewien oddział czołgów zdobył na froncie kaukaskim tajny rozkaz Stalina o obronie terenów Ukraińskiej republiki sowieckiej datowany 28 lipca 1942 pod Nr 227. Rozkaz ten odsłania prawdziwą sytuację Sowietów. Jakkolwiek jeszcze niedawno Moskwa podawała do wiadomości, że Sowiety mogą sobie pozwolić na przegrywanie bitw i odwroty, gdyż rzekomo posiadają wciąż jeszcze dosyć sił do szeroko zakrojonej kontrofensywy, to jednak z rozkazu tego wyglądają na światło dzienne nadzwyczaj ciężkie wojenne i gospodarcze kłopoty potentatów sowieckich. Stalin dosłownie mówi:

„Obszar kraju, zdobytego już i zdobywanego przez Niemcy oznacza chleb i inne środki żywnościowe dla armji i okręgów zaplecza oznacza metale i środki opałowe dla przemysłu. Utraciliśmy przeszło 70 milionów ludności kraju. Zbieramy obecnie mniej o przeszło 800 milionów pudów zboża, a brak metali przewyższa ilość 10.000 ton. Od chwili obecnej nie mamy przewagi nad Niemcami ani w rezerwach ludzkich, ani w zapasach zboża. Dalsze cofanie się jest jednoznaczne z naszą zgubą".

W ciągu wojny utracił Związek Sowiecki najważniejsze podstawy surowców dla uzbrojenia, mianowicie bazy węgla i rudy. Ze stratą zagłębia Donieckiego odpada 60% produkcji węgla kamiennego. Pozostałe jeszcze kopalnie węgla w Kuźniecku i Karagandzie są odległe o przeszło 2000 klm. od większych ośrodków przemysłowych Uralu i przeszło 3000 klm. od Moskwy, wobec czego dostawa węgla z takich odległości przedstawia się nadzwyczaj ciężko.

Z utratą Krzywego Rogu odpadło od Sowietów 60% dostawy rudy żelaznej, a zajęcie Nikopola oznacza utratę 1/3 ogólnego zapasu rud manganowych. Do tego dochodzi zajęcie hut żelaznych, stalowni i walcowni w okręgach przemysłowych, zdobytych przez Niemców, co razem, włączając Stalingrad, niezdolny wskutek bliskości frontu do pracy normalnej, stanowiłoby dwie trzecie ogólnego potencjału twórczego Rosji.

Lecz największą troską Stalina jest uszczuplenie wyżywienia ludności, gdyż w rzeczywistości utracił Związek Sowiecki ważne i decydujące w wyżywieniu ludności okręgi z nadmiarem środków spożywczych. Inne okręgi oczekują zajęcia lub są zagrożone. Jednocześnie z utratą tych obszarów zmniejsza się dotychczasowy plon zboża w przybliżeniu o połowę, a zbiór buraków cukrowych nawet o 70%.

Zajęcie najważniejszych okręgów uprawy płodów oleistych zmniejszyło sowiecką bazę dostawy tłuszczów o 2/3, a uprawy kartofli prawie o połowę. Pogłowie bydła rogatego zredukowało się o przeszło połowę, a nierogacizny o przeszło 2/3.

O ile Związek Sowiecki, według danych Stalina, utracił do 70 milionów ludzi, to wobec straty równo 1/3 ludności całkowitej stoi strata około 2/3 najważniejszych podstaw wyżywienia. Skutki powyższego wyrażają się w katastrofalnych brakach w zaopatrywaniu w mięso, tłuszcz i cukier.

Lecz najbardziej palącym jest dla czerwonego władcy problemat jak podnieść co raz to bardziej upadającą siłę moralną swych oddziałów. Stalin mówi dosłownie w swym rozkazie:

„Brakuje nam porządku i dyscypliny. I to zarówno w kompaniach, pułkach i dywizjach, jak i w jednostkach pancernych, oraz eskadrach broni powietrznej. Nie można już dalej tolerować dowódców, komisarzy i politruków, opuszczających samowolnie swe stanowisko i dopuszczających, aby kilku objętych paniką decydowało o losie walki, nakłaniając innych do odwrotu i otwierając tym sposobem front wrogowi. Szkodników i tchórzów należy niszczyć odrazu na miejscu. Od dzisiaj hasłem jest najwyższy nakaz: „ani kroku wstecz".

Jedyną możliwość utrzymania dyscypliny i ratowania siły bojowej swych oddziałów widzi Stalin w utworzeniu batalionów karnych i jednostek uzbrojonych umieszczanych za niepewnymi dywizjami i w groźbie drakońskich zarządzeń w stosunku do oficerów i politruków, dopuszczających się samowolnego opuszczania pozycyj bez rozkazu.

Rozkaz Stalina dosłownie mówi:

„Należy utworzyć na terenie frontu armji jeden do dwóch (zależnie od potrzeby) batalionów karnych. Do tych batalionów należy wcielić oficerów i politruków, którzy zawinili wskutek braku dyscypliny i tchórzostwa wobec wroga. Należy umieszczać te bataliony na odcinkach szczególnie zagrożonych w celu dania możności ich członkom odpokutowania swej winy przed wrogiem...

Poza tym w granicach armii należy utworzyć 3 do 5 dobrze uzbrojonych jednostek, umieszczanych bezpośrednio tuż za niepewnymi dywizjami i mających za zadanie, w razie bezładnego odwrotu, zastrzelenia każdego zbiega i tchórza".

Hańba jest dla wodza, wierzącego w możność poprowadzenia do walki swych wojsk za pomocą takich środków. Jakie skutki naprawdę osiąga pan Stalin takimi zarządzeniami, wynika z raportu dowódcy 302 dywizji strzelców sowieckich. Brzmi on jak następuje: „Rozkaz Stalina z 28 lipca wykonano. Jednostki, powstrzymujące odwrót zostały utworzone, lecz środek ten powoduje wyłącznie straty bez wyraźnego skutku".

Dla dowództwa niemieckiego może być obojętnym ustosunkowanie się żołnierzy Związku Sowieckiego do tego rozkazu.

Lecz w międzyczasie posuwa się siła zbrojna Niemiec naprzód i przeciwstawia rozpaczliwemu hasłu Stalina „Ani kroku wstecz", swe niepowstrzymane, zwyczajne zwycięskie hasło „naprzód"!

*

Gazety rumuńskie podają szczegółowe komentarze o rozkazie tajnym Stalina, znalezionym przez oddziały niemieckie i jednogłośnie stwierdzają, że przez ten swój rozkaz stał się Stalin najlepszym świadkiem tragicznej sytuacji Związku Sowieckiego. Podkreślają te dzienniki przyznanie się Stalina, że Zw. Sow. dzisiaj, po druzgocących ciosach siły zbrojnej niemieckiej posiada znacznie mniej ludzi, chleba, metali i fabryk. Rozkaz ten miał powstrzymać odwrót. Dzisiaj trzeba przyznać, że odwrotu nie można było powstrzymać i że Sowiety ponownie utraciły nowe ważne bazy życiowe.

Również „Timpul" zaznacza, że od momentu wydania tego rozkazu, odsłaniającego wielkie straty, poniosły Sowiety dalsze ciężkie straty wobec przerwania wszystkich połączeń kolejowych z Kaukazem i przewodów ropowych i wreszcie przez zajęcie Majkopu i że są one dziś przede wszystkiem prawie zupełnie odcięte od znacznej części swej produkcji ropy naftowej. „Viatza" nazywa wspomniany dokument rozkazem rozpaczy i wskazuje, że wszystkie straty, stwierdzane przez Stalina, oznaczają zyski mocarstw Osi.

Niemcy są silniejsi aniželi rozkaz Stalina

BERLIN. DNB dowiaduje się ze źródeł wojskowych: „Niemcy są silniejsi aniželi rozkaz Stalina, powiedział sierżant Siergiej Pofimowicz, który został wzięty pod Krasnodarem przez wojska niemieckie do niewoli. Zresztą wszystko już jedno, Stalin wydaje rozkaz: „Trzymać za wszelką cenę każdą piędź ziemi". Timoszenko rozkazuje: „Cofajcie się, lecz w porządku, byście pozostali zdolni do walki". Co właściwie należy robić? Co to wszystko ma znaczyć? Trzeba żeby towarzysz Timoszenko przeżył to, kiedy niemieckie samoloty szturmowe zrzucają setki bomb a niemieckie czołgi rozbijają wszelką próbę oporu. Wtedy Timoszenko zobaczyłby, że w takich warunkach nie można cofać się w porządku. Nad rowem przeciwczołgowym rozpętało się piekło, przed nami śmierć ze strony Niemców, za nami śmierć ze strony oddziałów zatrzymujących. Mieliśmy straszliwe straty. Miałem szczęście, albowiem ogłuszony zostałem podmuchem wybuchającej bomby, a później nadeszli Niemcy. Niemcy są silni, są oni silniejsi aniželi rozkaz Stalina".

Znaczenie Majkopu

BERLIN. W związku ze zdobyciem Majkopu komunikuje Dow. Nacz. Sił Zbr. jeszcze co następuje: Majkop, główne miasto okręgu plemienia czerkieskiego Adygów, położone w obwodzie Krasnodarskim nad rzeką Biełaja, jednym z większych dopływów Kubani posiada 75.000 mieszkańców i jest przede wszystkim znane ze swych terenów naftowych, o znaczeniu których już wspominano w prasie.

Z rozwiniętego w Majkopie przemysłu obróbki metali, pracującego przeważnie dla celów zbrojeniowych zasługuje na uwagę pewna odlewnia żelaza. Program wytwórczości tej fabryki obejmuje, oprócz wyrabiania urządzeń dla przetwarzania ropy naftowej, jeszcze fabrykację granatów ręcznych, amunicji do bombardowania z samolotów, min polowych i części zamiennych do samochodów. Oprócz warsztatów traktorów istnieje jeszcze fabryka chemiczna, wytwarzająca gutaperkę.

Wobec urodzajności gleby okolic Majkopu, w których uprawiane są oprócz wszelkiego rodzaju zbóż, w szczególności słoneczniki, bawełna i tytoń oraz rozwinięta jest na wielką skalę hodowla owiec i nierogacizny — najbardziej rozwinięty jest przemysł żywnościowy. Charakter miastu nadają olejarnie, młyny, wielkie mleczarnie oraz fabryki tytoniu i wyrobów ze skóry.

Morale czerwonej armii kruszeje

BERLIN. Jak donoszą ze sfer wojskowych, zwycięska ofensywa wojsk niemieckich i sprzymierzonych pozbawiła bolszewików nie tylko ich najważniejszych spichrzów i okręgów przemysłowych, lecz nadwyrężyła także morale armii czerwonej. Tajny rozkaz Stalina z 28 lipca wskazał już na te ważkie skutki niemieckiego zwycięstwa dla Związku Sowieckiego. Rozgłośnia Daventry potwierdziła 10 sierpnia ponownie niebezpieczne położenie czerwonej armii i oświadczyła, że zamianowano 38 nowych bolszewickich generałów, z czego trzeba wnosić, że wielu generałów pozbawiono dowództwa. Metoda ta wskazuje ponadto, że morale czerwonej armii zostało złamane.

Krzyż Rycerski dla generała rumuńskiego

BERLIN. Wódz Niemiec odznaczył Krzyżem Rycerskim do Krzyża Żelaznego jako trzeciego oficera armii rumuńskiej dowódcę pewnego korpusu rumuńskiego, generała-porucznika Dvagalina, w uznaniu wielkich zasług, położonych przez niego na czele swych walecznych oddziałów.

„Sojusznicy"

„Washington Post" omawia sprawę mianowania wspólnego dowódcy naczelnego wojsk brytyjskich i północno - amerykańskich i wyraża przy tym pogląd, że na takie stanowisko nadaje się wyłącznie Amerykanin, jakkolwiek „większości oddziałów „sojuszniczych" przeznaczonych do walki ma dostarczyć Anglia. Organ ten, blisko stojący Białego Domu, motywuje ten pogląd twierdzeniem, że generałowie brytyjscy nie wykazali się dotąd żadnymi budzącymi zaufanie czynami i że w armii Stanów Zjednoczonych łatwiej znaleźć mężów, nadających się do dowodzenia wielkimi masami wojsk.

Potwierdzenie neutralności

ANKARA. Turecki premier ministrów Saracoglu złożył w parlamencie we środę oświadczenie w sprawach polityki zagranicznej, potwierdzając ponownie politykę neutralności i powołując się na istniejący traktat z Anglią i na pakt przyjaźni niemiecko-tureckiej.

Brak żelaza

LIZBONA. Prezydent Roosevelt wyraził się podczas pewnej konferencji prasowej, że zachodzi potrzeba spotęgowania zbiórki łomu metalowego w Stanach Zjednoczonych i że zaleca on oddanie wszelkich starych budowli stalowych i maszyn. Dalej zgodził się on na propozycję obrócenia na łom wszystkich historycznych armat i pomników, znajdujących się na placach publicznych i w parkach.

SZTOKHOLM. Minister spraw wewnętrznych Stanów Zjednoczonych, Ickes miał w-g wiadomości Reutera, oświadczyć w sprawie zaopatrywania w oleje, że nie widzi żadnych zdrowych podstaw do optymistycznych przewidywań, przyczym powiedział, że niewygody i braki w przyszłości będą jeszcze większe.

Kończąc swe pesymistyczne rozważania, zaznaczył on, że **punkt ciężkości spoczywa w zagrożeniu mórz przez łodzie podwodne państw Osi.**

Sadyzm brytyjski

Prawo kary cielesnej dla Hindusów

MADRYT. (DNB). Jak podaje Reuter z Bombayu, rząd brytyjski w Indjach wydał dalsze zarządzenia w celu zwalczenia zamieszek w mieście, m. in., oprócz przyśpieszonego sprowadzenie „szeregu policjantów z okręgów zagranicznych" ma być natychmiast ponownie wprowadzone w życie osławione „prawo chłosty w wypadkach krytycznych".

Jak można było przewidywać, również i Anglia współczesna nie wyrzeka się żadnego z rekwizytów, uzupełniających obraz tyranii brytyjskiej w ujarzmionych krajach od szeregu stuleci. Z niezliczonych ilustracyj znamy to okrutne chłostanie do krwi przywiązanych do słupów Hindusów przez siepaczy angielskich. Obecnie właściwie brakuje jeszcze tylko, jako punktu kulminacyjnego sadyzmu angielskiego,— widoku przywiązanych do wylotów armat hinduskich bojowników o wolność, których rozrywane ciała rozwiewa wiatr na wszystkie strony. Nieledwie można się obawiać, że brytyjscy krwiopijcy i dziś nie zlękną się spełnienia tak okropnej zbrodni w celu zademonstrowania wobec przerażonej ludzkości brytyjskiego pojęcia o „ideale wolności".

„Grają fanfary do ostatniej bitwy"

BERLIN. Z okazji ostatnich wydarzeń w Indiach wydał Subhas Chandra Bose deklarację, w której mówi się między innymi „Zabrzmiały fanfary do ostatniej bitwy o uwolnienie naszego narodu. Każdy mężczyzna, każda kobieta i każde dziecko musi wziąć udział w tej walce, bez względu na to, jakie cierpienia i jakie ofiary to za sobą pociągnie. Trzeba porzucić wszelką myśl o kompromisie, wszelkie wahanie się i zwlekanie, Hindusi w Indiach i za granicą — mając całkowite poparcie opinii świata i nieprzyjaciół Anglii — muszą maszerować ramię przy ramieniu, muszą walczyć wszelkimi jakie dadzą się tylko pomyśleć środkami, aż ostatni Anglik zostanie wypędzony z Indyj i sztandar niepodległości powieje znowu na naszej świętej ziemi ojczystej".

TOKIO. (DNB). Według Domei, przeszło 800.000 Hindusów, zamieszkałych w Singapoore, powzięło postanowienie poparcia ruchu niepodległościowego Indyj. Na 12 sierpnia zapowiedziano w Singapoore masową demonstrację hinduską, w której ma wziąć udział przeszło 20.000 osób.

Włochy nie oduczyły się śpiewać

Minister Pavolini przemawia przez radio włoskie

RZYM. Z okazji pierwszej transmisji codziennie odtąd nadawanego „programu dla żołnierzy na froncie" przez radio włoskie wygłosił minister oświecenia publicznego Pavolini przemówienie, w którym wskazał na ścisły związek między krajem a frontem.

Jeśli chodzi o organizację programu, minister oznajmił, że uwzględnione zostały życzenia żołnierza na froncie. Żadna jeszcze wojna nie dała Włochowi tylu piosenek zrodzonych na froncie, co wojna obecna, wręcz przeciwnie do twierdzeń nieprzyjacielskiej agitacji, która musi przedstawiać naród włoski jako naród, który oduczył się śpiewać i śmiać się, ponieważ jest zmuszony „walczyć przeciwko kochanym angielskim amerykańskim przyjaciołom", tym „sympatycznym panom" którzy starali się zdusić naród włoski na Morzu Śródziemnym, nie pozwalali mu oddychać w Afryce, chcieli go wygłodzić i za wszelką cenę zniesławić. Agitacja nieprzyjacielska chce naród włoski przedstawić w takim świetle, jakoby on był przygnębiony tym, że musi współdziałać w zgnieceniu bolszewików, tych „kochanych towarzyszy", których nauczył się właściwie oceniać przez faszyzm, przez wojnę w Hiszpanii i wojnę w Związku Sowieckim, przez 20 lat europejskiej historii.

Nowy obrońca żydów

BERLIN. DNB. „Berliner Börsen-Zeitung" pod tytułem „Smuts broni żydów", zajmuje stanowisko wobec orędzia prezesa ministrów Smutsa do odbywającego się w tych dniach kongresu żydów południowoafrykańskich w Johannesburgu. W orędziu tym obiecuje on żydom „wolność" i równość, jak również „utworzenie żydowskiej ojczyzny narodowej" po wojnie i określa antysemityzm jako „złe zjawisko", które trzeba wytępić.

W związku z tym dziennik pisze: „Uważamy za godne uwagi, że południowo afrykański prezes ministrów udowadnia za pomocą dokumentów swą zależność i zależność swych stronników od żydostwa międzynarodowego. Pan Smuts zawsze znajdował się w pierwszym szeregu podżegaczy wojennych, wśród których, jak wiadomo, było dużo żydów. Przez swą obronę żydowstwa daje on tylko jeszcze jeden dowód miarodajnego uczestnictwa żydostwa międzynarodowego w genezie wojny z Niemcami.

VIGO DNB. W Brazylii katastrofalnie daje się odczuwać prawie zupełne zaniechanie dostaw materiałów pędnych z Ameryki Północnej. Od 10 sierpnia musiało wstrzymać komunikację ze stolicą kraju i jego wnętrzem 95% omnibusów. Ten radykalny środek pociągnął wielkie trudności. Ci, co muszą korzystać z komunikacji omnibusami pomiędzy odległymi okręgami są praktycznie biorąc, odcięci od świata zewnętrznego. Ruch samochodów prywatnych, jak już doniesiono, **został niedawno wstrzymany.**

„Cel: Wolna Norwegia w duchu nowej epoki"

Przemówienie ministra dr. Lunde

OSLO. Celem „Nasjonal Samling" jest wolna Norwegia w duchu nowej epoki — tak oświadczył minister Dr. Lunde w swojej mowie, wygłoszonej w Vik nad fjordem Sogne. Norwegii było trudniej aniželi innym narodom dojść do zgody i współpracy. W tym duchu omówił minister rozbieżności, które szarpały Norwegię od czasów Sagi i podkreślił, że również i reformacja w przeciwieństwie do wielu innych narodów nie przyniosła Norwegii zwycięstwa myśli narodowej, lecz tylko stratę niepodległości na wiele setek lat. Dzisiaj Norwegia zajęta jest tym, by pomagać przy budowie nowej Europy. Jej ochotnicy przyczyniają się do tego dzieła na wschodzie. Ruch, reprezentowany przez „Nasjonal Samling", który wydaje takich ludzi, weźmie górę i zwycięży.

Ponowne skuteczne bombardowanie

ważnych objektów wojennych na wyspie brytyjskiej

BERLIN. Jak donosi naczelne dowództwo sił zbrojnych, niemieckie samoloty bojowe bombardowały w poniedziałek w dzień pewne miasto na południowym wybrzeżu Anglii. Późnym wieczorem 10 sierpnia przełamały niemieckie samoloty bojowe ponownie kilku falami pierścień zaporowy licznych bateryj reflektorów wspomaganych artylerią przeciwlotniczą około położonego na południowym wschodzie Anglii miasta Colchester. Zrzucono wiele bomb kruszących i zapalających na ważne ze stanowiska wojennego objekty tego miasta, na fabryki i zakłady przemysłu maszynowego i przeróbki metali. We wschodniej części miasta Colchester zauważono po zrzuceniu bomb, wiele pożarów. W nocy na 11 sierpnia niemieckie samoloty bojowe obrzuciły również wielu bombami kruszącymi i tysiącami bomb zapalających pewne miasto na południowym wybrzeżu Anglii, gdzie powstały wielkie pożary.

Miasto zburzone

wskutek trzęsienia ziemi

Ciężkie szkody w Guatemali

RZYM. (DNB). Gwałtowne trzęsienie ziemi zburzyło miasto Acatemango w Guatemali i wyrządziło w innych miastach i wioskach na zachodzie kraju również duże szkody. „Messaggero" donosi przez Lizbonę, że nieznana jest jeszcze liczba ofiar i rozmiary szkód, ponieważ komunikacja po drogach ustała, a połączenia telegraficzne i telefoniczne zostały zerwane.

Stacja meteorologiczna Fabra w Barcelonie zarejestrowała, jak donosi „Piccolo" z Barcelony, gwałtowne trzęsienie ziemi, którego ognisko znajdowało się w oddaleniu onad 9000 km. od stacji meteorologicznej.

Ameryka bez opału

MADRYT. Jak donosi E. F. E. z Waszyngtonu, rząd Stanów Zjednoczonych zarządził, by od 3 sierpnia w całej Ameryce Północnej nie wydano wcale nafty. Jakkolwiek oświadczenie rządowe mówi o stosowaniu tego ograniczenia tylko do 15 grudnia, w celu utworzenia koniecznych rezerw dla opalania w ciągu nadchodzącej zimy miast w okręgach wschodnich, nawet w sferach urzędowych panuje nastrój wysoce pesymistyczny i zachodzi obawa, że przede wszystkim wielkie miasta, jak Nowy Jork będą musiały przetrwać zimę bez żadnego opału.

Wieśniak opłacił zbrojenie Stalina

Szwajcar opowiada o „raju“ sowieckim

ZURICH, DNB. Od pewnego Szwajcara, który powrócił ze Związku Sowieckiego, otrzymała „Solothurner Zeitung“ ciekawe sprawozdanie o obecnej sytuacji wieśniaka. Mówi się w tym sprawozdaniu między innymi, że w agrarnej strukturze Rosji w ostatnich latach zaszły ogromne zmiany. Zagrody wieśniacze musiały ustąpić miejsca kolektywom. Skutkiem tego była stale zmniejszana wydajność rolnictwa. W ostatnich dziesięciu latach wskutek ogromnego wzrostu uprzemysłowienia zniknęły miliony wieśniaków. Wieśniak był zmuszony przez zmniejszoną ocenę swojej pracy opłacać zbrojenia Stalina. Nie dość na tym, stanowi on w obecnej wojnie główny kontyngent żołnierski.

Wśród tych okoliczności zrozumiałą jest też rzeczą, że wieśniak nie darzył systemu sowieckiego sympatią, gdyż żądał on od niego jedynie ogromnych ofiar, nie dając mu nic, co by życie jego czyniło znośniejszym. Poza tym jednak wieśniak stale pamiętał o czczych obietnicach bolszewików, że ziemia ma być darowana wieśniakom drogą nadziału gruntów. Przy Niemcach mógł on mieć nadzieję, że przez nadział gruntu wydobędzie się z kołchozu i w końcu będzie mógł uprawiać własną posiadłość.

Z tych nadziei zrodziło się bardzo przyjazne przyjęcie wojsk niemieckich we wszystkich włościańskich okolicach.

—oOo—

„Operacja przy pomocy noża kuchennego na stole kuchennym“

GENEWA, DNB. Generał-porucznik sir Douglas Brownrigg swierdza w londyńskich „Evening News“ na marginesie tematu „stworzenia drugiego frontu“, że słyszy się „wiele bezużytecznej gadaniny“ o drugim froncie. Sytuację sprzymierzonych można właściwie porównać z położeniem śmiertelnie chorego człowieka, którego można uratować jeszcze jedynie przez natychmiastową operację. Lecz na nieszczęście przyzwany lekarz skonstatował, że skradziono mu wszystkie narzędzia. Pomoc jest jednak natychmiast potrzebna i obecnie zjawia się pytanie, czy dopóki nie będzie możliwa lepsza pomoc, nie należy przeprowadzić operacji tym co jest to znaczy na stole kuchennym i przy pomocy noża kuchennego.

Taką jest sytuacja sprzymierzonych, którzy w krytycznych godzinach pozostali bez odpowiednich narzędzi. Oczywiście że Związek Sowiecki wolałby żeby jego sprzymierzeńcy stanęli dzisiaj aniżeli jutro do walki dla odciążenia go. „Lecz — zapytuje w końcu generał porucznik — czy ta nieszczęsna i prawdopodobnie na nieudanie się skazana próba utworzenia już obecnie drugiego frontu przyniosłaby pomoc Sowietom?“

Czyżby bazy USA na Syberii?

Polityka Roosevelta, dotycząca baz weszła w nową fazę. Gdy już udało się mu usadowienie we wszystkich ważnych punktach imperium brytyjskiego, skierował on swą uwagę i oczy na wybrzeże Syberii przy Pacyfiku. Jak podaje z Buenos Aires „Popolo di Roma“, ambasador specjalny Roosevelta generał Bradley otrzymał polecenie zażądać od Stalina wydania punktów strategicznych u wybrzeży Syberii. Według wymienionego źródła, Roosevelt podobno motywuje swe żądanie przykładem Anglii i wskazuje, że wydanie Ameryce baz jest do pewnego stopnia pierwszą zapłatą za dostawę materiałów wojennych.

×

GENEWA. Z Hawany donoszą, że zawarto umowę między rządami Kuby, a Stanami Zjednoczonymi w sprawie urządzenia bazy powietrznej w San Julian Pinar del Rio. Jest to druga baza powietrzna, urządzona przez Stany Zjednoczone na Kubie.

Akcja oczyszczania łuku Donu

Przesądzony los Sowietów

BERLIN. Jak można sądzić z komunikatów z frontu wschodniego nastąpił szybki rozwój wydarzeń w wielkim łuku Donu, doprowadzając w końcu do otoczenia pewnej armii sowieckiej. Pomimo jaknajsilniejszego oporu wroga, udało się w bardzo krótkim czasie tak zwęzić kocioł, utworzony pod Kałaczem, że otoczone oddziały sowieckie, stłoczone na najwęższej przestrzeni, znajdują się już wobec bliskiej zguby. Godne uwagi jest przy tym, że Sowiety walczą w tym miejscu z największą zaciętością i starają się wszelkimi środkami powstrzymać swój przesądzony los. Atakując wzdłuż rzeki od północy i południa, połączyły się oddziały sojusznicze w oskrzydlającym manewrze w okolicy Kałacza i tym sposobem zakończyły okrążenie armii sowieckiej. Po zakończeniu tej akcji znajdą się oddziały sojusznicze w posiadaniu całego biegu rzeki wewnątrz łuku Donu.

Na południu niemieckiego frontu ataku, przechodzącego na wielkiej szerokości przez bezpośrednie odnogi łańcucha gór Kaukaskich, trwa szybkie posuwanie się naprzód. W okolicy Majkopu odparto Sowiety w góry i również osiągnięto dalsze sukcesy terenowe w innych miejscach frontu. Zajęcie miasta Jejska przez wojska rumuńskie stworzyło ważną pozycję również dla leżącego dalej wstecz prawego skrzydła frontu ataku, operującego we wschodniej części Morza Azowskiego. Nacisk niemiecki, wykonywany z okolic Jejska na północy i od Krasnodaru i Majkopu na południu na wybrzeżu Mórz Azowskiego i Czarnego, pogarsza coraz bardziej sytuację frontu sowieckiego i przede wszystkim stawia jego oddziały, wciąż jeszcze stojące na przeciwko Kerczu, w coraz to rozpaczliwsze położenie. W końcu mają one do wyboru albo odwrót, albo też otoczenie. Lecz już teraz można wywnioskować z wycofywania się i zaokrętowania Sowietów z portów wspomnianej strefy nadbrzeżnej, że przeciwnik ma nadzieję znalezienia sobie kierunku odwrotu przynajmniej drogą morską. Spotęgowane przy tym zastosowani niemieckiej broni powietrznej przeciwko liniom kolejowym i portom na wybrzeżu Morza Czarnego oznacza dla celów dowództwa sowieckiego nic innego, jak przeszkodę dotkliwą i powodującą straty przy dokonywaniu wspomnianej akcji.

Ofensywa, odciążająca na odcinku Rżewa, pomimo wprowadzenia do walki nowych sił — nie dała żadnych widocznych wyników. Wszystkie ataki sowieckie rozbiły się o waleczną postawę obrony niemieckiej, wykazującej ponownie nadzwyczajną siłę odporną wobec masowego użycia ludzi i materiału ze strony przeciwnika.

BERLIN. Komunikat Naczelnego Dowództwa Sił Zbrojnych w sprawie bitwy okrążającej koło Kałacz jak również w sprawie ilości zdobyczy w czasie walk w wielkim łuku Donu oznacza zakończenie ważnej fazy walk. Kiedy wojska sprzymierzone rozpoczęły swoją ofensywę z rejonu między Charkowem a Kurskiem punktem ciężkości walk było najpierw zdobycie łuku Donu. Dopiero później po sforsowaniu przeprawy przez dolny Don przeniósł się punkt ciężkości w kierunku Kaukazu, a pozostała część łuku Donu przy zachowanu spokoju na froncie pozostawała w ręku sowieckim. Przez długi czas mogła sowiecka agencja prasowa czynić wysiłki, by spokój na tym odcinku walk przedstawiać jako sukces własnej kontrofensywy.

Już w ostatnich dniach ukazała się bezpodstawność tego poglądu, kiedy mianowicie wojska sprzymierzone podjęły znowu swoją ofensywę w najbardziej wysuniętym cyplu łuku Donu akuratnie w tym momencie, gdy na drugim brzegu Donu ukazały się w rejonie obronnym Stalingradu oddziały okrążające, które koło Zimljańska przekroczyły Don i zawróciły na północny wschód. W czasie tego koncentrycznego zagrażania Stalingradowi podjęły wojska sprzymierzone na nowo ofensywę w łuku Donu i zdołały doprowadzić do kotła pod Kałacz. Z chwilą zniszczenia resztek wojsk sowieckich, które znajdowały się na północny zachód od Donu, można obecnie uważać, że łuk Donu został istotnie oczyszczony. Od zachodu broni Stalingrad jedynie jeszcze sam Don, podczas gdy od południowego zachodu nacierają równocześnie oddziały sprzymierzone.

Cyfry strat i zdobyczy w tej bitwie okrążającej, jak w ogóle w walkach w łuku Donu uderzają wysokością strat materialnych. Zdobycz wojsk sprzymierzonych w materiale wojennym jest stosunkowo wysoka, w porównaniu z tym liczba jeńców nieco mniejsza niż zwykle. W szczegółach cyfry zawierają zniszczenie dwóch sowieckich armii wyborowych, które stanowiły istotną część składową obrony Stalingradu. W porównaniu z małymi cyframi jeńców nadzwyczaj wysokie są liczby poległych, które to liczby po zastosowaniu rozkazu Stalina o rozstrzeliwaniu cofających się oddziałów mogły się jeszcze znacznie zwiększyć. Cyfry odnoszące się do materiału wojennego oznaczają całkowite rozbicie siły bojowej obydwóch armii, z których Timoszenko w najlepszym razie zdoła uratować trochę bezbronnych rozbitków. Strata materiału wojennego musi być dla Sowietów szczególnie dotkliwa, ponieważ zgromadziły one tutaj w nieproporcjonalnie wielkiej masie bardzo ciężki materiał wojenny, który obecnie został całkowicie stracony. Kocioł koło Kałacza i oczyszczenie łuku Donu stanowią dlatego nader długotrwałe sukcesy niszczycielskie wojsk sprzymierzonych, chociaż całość działań bojowych nie miała typowych znamion walk okrążających z roku ubiegłego. Poza tym milionowe straty i cyfry zdobyczy od początku letniej ofensywy dają wyraźny obraz rozmiarów ogólnych strat sowieckich.

Położenie na froncie kaukaskim charakteryzuje zdobycie Sławiańska. Oznacza to z jednej strony odcięcie półwyspu Taman, z drugiej zaś strony najdalej wysunięte prawe skrzydło znajduje się już w odległości okrągło 80 km. w linii powietrznej od południowego portu Noworosyjska. Na całej przestrzeni frontu kaukaskiego wyparci zostali bolszewicy w góry, o ile nie cofają się przed nacierającymi wojskami niemieckimi w kierunku południowo wschodnim wzdłuż linii kolejowej do Baku.

Ogłoszenie

Na mocy rozporządzenia Generalkommissar'a w Kownie, dzień 15 b. m. jest normalnym dniem pracy.

OBWIESZCZENIE

Niniejszym podaje się do wiadomości, że na już istniejące, jak również na nowozorganizowane kursy języka niemieckiego, dalsze zgłoszenia przyjmuje sekretarz wzmiankowanych kursów codziennie od 8—12.30 i od 14.30—19 w Instytucie dla dorosłych, Św. Ignacego ., I piętro.

Dzienne i wieczorne kursy dla dorosłych i młodzieży

Odpowiednio do rozporządzenia pana Gebietskommissar'a, które się ukazało w tutejszej prasie, zwraca się ponownie uwagę, że kursy języka niemieckiego mogą być prowadzone wyłącznie przez Związki Zawodowe.

OBWIESZCZENIE

Kursy języka niemieckiego dla Snipiszek

Od 15 sierpnia będzie zorganizowany nowy kurs języka niemieckiego dla początkujących. Zgłoszenia przyjmuje w każdy poniedziałek, środę i czwartek o godz. 18 lektor w szkole powszechnej, ulica Kalwaryjska 73.

OBWIESZCZENIE

Od dn. 3 sierpnia odbywają się już kursy języka niemieckiego dla urzędników i pracowników sklepowych Tow. „Ruta“.

Lekcje odbywają się trzy razy tygodniowo (poniedziałek, środa i piątek od 18—19.30), ul. Wileńska 10, szkoła powszechna Nr. 24.

Podkreśla się, że uczęszczanie na kursy jęz. niemieckiego jest dla urzędników obowiązkowe.

LWY JUDY

Legendarna armia żydowska, o której mówi się już od lat, której jednakowoż nikt dotychczas nie widział, stała się obecnie nawet przedmiotem dyskusji w izbie gmin. W znamienny sposób wypowiadała się przeważna część członków izby gmin, którzy zabierali głos na ten temat, a wśród nich również jeden żyd, przeciwko tworzeniu armii żydowskiej; rzecz ciekawa, że uzasadniające to stanowisko zdania brytyjskie i żydowskie znalazły się na jednej linii.

Żyd Lipson oświadczył, że nacjonaliści, dążący do stworzenia specjalnej, z żydów złożonej armii igrają z ogniem, albowiem dostarczają antysemitom dowodu, że żydów w każdym kraju uważać trzeba za obcych. Mamy tu zatem do czynienia ze starą żydowską sztuczką ukrycia się. Chce się o ile tylko można uniknąć występowania wśród społeczeństwa w charakterze żyda, a dąży się do rozpłynięcia w masie gościnnego narodu, aby ten nigdy nie wpadł na myśl, że jest wykorzystywany przez obcych. Inni przedstawiciele wyrazili swoje wątpliwości, ponieważ sprawa ta mogła by zrobić złe wrażenie na Arabach. I w tym wypadku zatem ma się osłonić prożydowską i antyarabską politykę Anglii w Palestynie. Znowuż życzenia angielskie i żydowskie zbiegają się razem.

W żadnym jednak wypadku naczelne dowództwo brytyjskie w Kairze nie potrzebuje się kłopotać tym, że bohaterowie z lwem Judy na piersi — odznaczenie to zaproponowano dla pewnego angielskiego majora — zbyt gwałtownie i zbyt śmiało rzucą się do walki pod El Alamein, prawdopodobnie będą oni woleli dręczyć nieuzbrojonych Arabów w Palestynie.

BERLIN. Znana decyzja rządu brytyjskiego zorganizowania armii palestyńskiej potwierdza usiłowanie Churchilla utworzenia w Palestynie przeciwwagi wobec miejscowej ludności arabskiej i jednocześnie ostatecznego oddania kraju na użytek żydów.

Minister wojny James Grigg, który zakomunikował parlamentowi to postanowienie rządu, może być uważany za urzędowego świadka zamierzeń rządu, gdyż podczas dyskusji nad tą decyzją powiedział: „Rząd będzie ze względów taktycznych unikać utworzenia armii wyłącznie z samych żydów“.

„Względy taktyczne“ były bezwątpienia podyktowane słusznym przekonaniem, że utworzenie w Palestynie armii wyłącznie żydowskiej pociągnęłoby za sobą niebezpieczny wpływ na usposobienie Arabów. Na interpelację w tej sprawie Grigg wyjaśnił, że zadaniem rządu „nie jest konieczne zachowanie równowagi liczebnej żydów z Arabami“.

Jak dalece posunięta jest uległość Anglików wobec żydostwa, wynika z projektu pewnego posła partii konserwatywnej nadania odznaki żydom pod nazwą „Lew Judy“. Bardziej obrazowo zaprawdę nie można wyrazić gotowości do walki żydów.

Że wystąpienia Churchilla w obronie żydów będą przychylnie powitane również przez koła rządowe Stanów Zjednoczonych, za to ręczy już samo nazwisko Roosevelta. Na potwierdzenie tego donosi Reuter z Waszyngtonu: „Decyzja rządu brytyjskiego zrobiła tu nadzwyczaj dobre wrażenie“. Senator Stanów Zjednoczonych, Johnson oświadczył: „Jestem bardzo zadowolony z mądrej decyzji Wielkiej Brytanii“.

Żydostwo, demokracja i plutokracja tworzą, jak widzimy, naprawdę nierozdzielną trójcę.

W sprawie zaopatrzenia ludności

Wilna w drzewo

Kto chce mieć opał na zimę, musi sam zabrać się do pracy

Sezon robót przy wyrębie lasu jest w pełnym toku.

Pracują zarówno procownicy instytucyj, skierowani na roboty, jak i ci, którzy dobrowolnie zgłosili się do prac w lesie, pragnąc w ten sposób zapewnić sobie opał na zimę.

Należy jednak przyznać, że nie wszyscy odpowiednio zrozumieli intencje władz wzywających do pracy nad przygotowaniem opału i pracę tę traktują raczej jako roboty przymusowe. W związku z powyższym wyjaśniamy:

W myśl istniejących zarządzeń wszyscy pracownicy obowiązani są do odrobienia pewnego minimum nad przygotowaniem opału na zimę.

Od obowiązku nie są zwolnieni także ci, którzy celem zgromadzenia opału dla siebie, wzywani są do prac leśnych.

Wszyscy mieszkańcy powinni w tym celu zgłosić się do miejskiego wydziału opałowego przy ul. Dominikańskiej, który w porozumieniu z urzędem leśnym skieruje do wyznaczonych działek leśnych.

Przygotowane do zwózki drzewo, na życzenie może być zabezpieczone na miejscu dopóki nie zaistnieje możliwość jego wywiezienia z lasu.

Nie należy zatym zwlekać. We własnym interesie trzeba jaknajliczniej zgłaszać się do pracy w lesie.

Nikt nie otrzyma drzewa gotowego, chcąc więc mieć zapewniony opał na zimę musi sam zakasać rękawy i nieociągając się przystąpić do pracy w lesie. (t)

Podziękowanie.

Wszystkim tym, którzy wzięli łaskawie udział w oddaniu ostatniej posługi zmarłemu w dniu 10 sierpnia 1942 r. w wieku lat 68

ś.† p.

PAWŁOWI KOZŁOWSKIEMU

składa tą drogą z głębi serc płynące „Bóg zapłać“

Rodzina.

ś.† p.

ANTONI ORDO

pracownik Spółdzielni „Ruta“

po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami zmarł dnia 11 sierpnia 1942 roku.

Wyprowadzenie zwłok z sanatorjum gruźlicznego na Antokolu do kościoła św. Piotra i Pawła odbędzie się w dniu 14 sierpnia r. b. o godzinie 8 rano, skąd po Mszy Św. nastąpi eksportacja na cmentarz po-Bernardyński, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

Rodzina.

Podziękowanie

Wyrażam publicznie swą wdzięczność J. W. Panu **Feliksowi Stańczemu** zamieszkałemu przy ul. Vilniaus (Wileńska) 36—8 za wyratowanie z nurt rzeki Wilji — mojej jedynej córeczki Zdzisławy.

Oby Stwórca Najwyższy nie skąpił swych łask naszemu zacnemu wybawcy.

Z zisława i Eugieniusz Żukowscy

W pierwszą bolesną rocznicę

ś.† p.

Piotra Litoszewskiego

odbędzie się 17 sierpnia Żałobne nabożeństwo w kościele ŚŚ. Wizytek o. godz. 7-ej rano O czym zawiadamia w smutku pogrążona

Rodzina.

Wiadomości z dnia

14 SIERPIEŃ — PIĄTEK — Euzebiusza

Wschód słońca 4.50
Zachód słońca 19.56

— KARTKI DLA MATEK. Już przesłano do druku blankiety kartek dla matek, posiadających większą liczbę dzieci, na podstawie których to kartek będą one uprawnione do czynienia zakupów poza jakimikolwiek kolejkami. O sposobie i czasie przydziału tych kartek wkrótce powiadomimy. (p)

— SPISY WYWIEZIONYCH WYJDĄ W DRUKU. Jak dowiadujemy się, spisy wywiezionych, które w objętości 3-ch tomów przesłano do centrali Czerwonego Krzyża w Genewie, będą wydane drukiem.

Ze względu jednak na trudności wydawnicze trudno na razie ustalić termin wprowadzenia w życie tego projektu. (p)

— WEZWANIE ZARZĄDU GAZOWNI MIEJSKIEJ. Gazownia miejska nie pokrywa obecnie kosztów własnych produkcji. Wpływają na to zarówno trudności transportowe jak i koszta zasadnicze produkcji.

W celu utrzymania produkcji gazu na odpowiednim poziomie, oraz dla zrównoważenia kosztów ogólnych z wpływami, Dyrekcja gazowni rozesłała onegdaj do wszystkich abonentów wezwania, w których prosi o dobrowolną zgodę na podniesienie opłat za korzystanie z gazu o 25 proc.

Należy spodziewać się, że apel zarządu gazowni miejskiej zostanie przez wszystkich abonentów odpowiednio zrozumiany, tymbardziej, że koszta jednego metra sześciennego gazu po uwzględnieniu podwyżki jest w stosunku do ogólnej stopy życiowej bardzo nieznaczny. (t)

— WALKA Z ŻEBRANINĄ. Przed kilku miesiącami policja przeprowadziła obławę na żebraków, w wyniku której miasto zostało niemal zupełnie oczyszczone od tej plagi. Obecnie jednak żebracy pojawili się znowu. Zwłaszcza wielu jest takich, którzy nie żebrzą na ulicy, lecz chodzą po mieszkaniach.

Policja walczy nadal z żebractwem, sporządzając przeciwko żebrzącym protokoły. Zatrzymani za żebractwo będą kierowani do obozów pracy przymusowej, względnie do odpowiednich przytułków, o ile nie są zdolni do pracy i nie posiadają rodziny, zobowiązanej do ich utrzymywania.

Jednocześnie zwracamy uwagę czytelników na to, że policja stwierdziła, iż niektórzy żebracy domokrążni są wywiadowcami band złodziejskich, zbierającymi dane o rozkładzie mieszkania i godzinach nieobecności domowników. (r)

— DALSZE ZAOSTRZENIE KAR ZA NIEDBAŁE ZACIEMNIANIE. Jak już donosiliśmy ostatnio w stosunku do osób źle zaciemniających okna w porze wieczornej oprócz kar grzywny będzie stosowane wyłączanie elektryczności. Obecnie kary za te wykroczenia zostały podniesione do 400—500 marek, a w wypadku recydywy — odebranie prawa korzystania ze światła elektrycznego na czas nieokreślony.

—LUSTRACJA AMBULATORIÓW NA TERENIE POWIATU. Lekarz powiatowy dokonał lustracji ambulatoriów oraz innych ośrodków zdrowia na prowincji. Jednocześnie zostały przeprowadzone konferencje z samorządami poszczególnych gmin, podczas których omówiono sprawy związane z higieną społeczną. (r)

— WYDOBYTO 5.000 TON TORFU. W obecnym sezonie wydobyto na torfowiskach należących do zarządu miejskiego 5.000 ton torfu.

Należy nadmienić, że nad wydobywaniem torfu pracuje 50 pracowników najemnych oraz 70 osób skierowanych do prac torfowych przez poszczególne instytucje miejskie. (t)

—NIE UTRZYMYWAĆ ŻADNYCH STOSUNKÓW Z ŻYDAMI. Do robót na torfie została skierowana pewna ilość żydów, którzy skwapliwie szukają kontaktu z ludnością wiejską, celem dokonywania różnych tranzakcyj. Osoby zamieszkałe w pobliżu tych miejscowości, gdzie pracują żydzi, muszą pamiętać, że wszelkie rozmowy, czy inne kontakty z żydami są zakazane. Kto nie będzie tego przestrzegał, naraża się na surowe kary. (r)

— PADLINY ZAKOPYWAĆ NIE WOLNO. Ze względu na konieczność wykorzystywania w okresie wojennym wszystkich zasobów materialnych nie wolno niszczyć zwłok zwierząt, padłych na choroby niezakaźne. Wszelką padlinę należy przekazywać do odpowiednich zakładów utylizacyjnych. Można to uczynić również za pośrednictwem „Majstasa". Należy jednak pamiętać o tym, że zakłady utylizacyjne nie przyjmują padliny bez świadectwa weterynarza o przyczynie śmierci.

— ZAKAZ POLOWANIA NA KUROPATWY. Ze względu na konieczność wzmożonej ochrony został wprowadzony zakaz polowania na kuropatwy w całym okręgu generalnym Litwy w ciągu bieżącego roku. (r)

—JAK NABYĆ ŻELAZO DO OKUĆ. „Lietukis" otrzymał 100 ton żelaza kowalskiego i za pośrednictwem spółdzielni rejonowych dokonuje sprzedaży tego żelaza dla rolników. Żelazo można kupować wszakże tylko wtedy, gdy jest konieczna potrzeba okucia wozu, kół, sań i t. p. Rolnicy, potrzebujący żelaza, uzyskują odpowiednie zaświadczenia od swego agronoma rejonowego, które następnie potwierdza agronom powiatowy. Na podstawie takiego zaświadczenia spółdzielnie dokonują sprzedaży żelaza. (r)

— WILKI. Rolnicy z bardziej lesistych miejscowości uskarżają się na plagę wilków, które wyrządzają wielkie szkody, porywając zwłaszcza owce. Zanotowano również kilka wypadków napadów na konie. Ludność zabiega u administracji leśnej o zorganizowanie obławy.

— WYPADŁ Z 4 PIĘTRA I OCALAŁ. Onegdaj z powodów na razie nieustalonych wypadł z 4 piętra hotelu Europejskiego przybyły do Wilna ogrodnik narodowości holenderskiej. Dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności, ofiara wypadku nie poniosła większych szkód. Dla skontrolowania jednak czy nie zachodzi wypadek obrażeń wewnętrznych, skierowano go na obserwację do szpitala.

OFIARA

Zamiast wieńca na grób ś. p. Henryka Szczerby na najbiedniejsze polskie dzieci 68 RM. składają koledzy i przyjaciele.

Od Wydawnictwa

Komunikujemy naszym czytelnikom na prowincji, że prenumerata zamiejscowa kosztuje 2 RM. miesięcznie.

Porto za wysłanie pieniędzy do „Gońca" powinno być opłacone na miejscu.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedymina 11-a (I piętro). Telefony: Redaktor Naczelny 4-… Redakcja 8-13, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10—15. Redaktor przyjmuje od godz. 12—14. Administracja czynna od godz. 8—16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: Wiersz milim. na 4 str. 10 fen. Drobne 10 fen za wyraz, 1 wiersz w kronice — 50 fen., matrymonialne — 15 fen za wyraz, litera tłustego druku w ogłoszeniach drobnych—10 f., poszukującym pracy 50 proc. rabatu. Lekarze — 2 RM., Akuszerki — 1 RM. Nekrologi do 100 m/m 10 fen., wyżej 15 fen. za wiersz milimetr. Za podanie adresu do Administracji — 30 fenigów. Stronica ma 8 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

W niedziele i dnie świąteczne ogłoszenia o 50% droższe.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie — Wydawca-redaktor: Czesław Ancerewicz.